

Dr Jakub Pokrzywniak
Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu

Artykuł 49 k.c. po nowelizacji – głos w dyskusji

Status prawny urządzeń wchodzących w skład sieci elektroenergetycznych, gazowych, ciepłowniczych, wodociągowych, kanalizacyjnych i im podobnych budzi od dłuższego czasu żywe zainteresowanie doktryny i jest częstym przedmiotem rozważań orzecznictwa. Pomimo wielu opracowań naukowych, szeregu orzeczeń, w tym o randze uchwały Sądu Najwyższego, a także niedawnej nowelizacji art. 49 k.c., wciąż pojawiają się na tym tle poważne kontrowersje. Problematyka ta ma doniosłość również dla praktyki notarialnej. Różne zagadnienia z nią związane pojawiają się przy szeregu czynności, począwszy od typowych umów zobowiązujących do przeniesienia własności lub przenoszących własność nieruchomości (gdzie istotne jest ustalenie, co wchodzi w skład danej nieruchomości), poprzez czynności związane z ustanawianiem służebności przesyłu (jako że może być ona ustanowiona na rzecz przedsiębiorcy, który zamierza wybudować lub którego własność stanowią urządzenia wskazane w art. 49 § 1 k.c.; w konkretnym przypadku konieczne jest ustalenie, czy są spełnione te przesłanki, a to wymaga m.in. wyjaśnienia zasad przejścia własności urządzeń na przedsiębiorcę), aż do skomplikowanych transakcji, których przedmiotem są całe przedsiębiorstwa energetyczne (w przypadku których kluczowe znaczenie ma ustalenie, co wchodzi w skład przedsiębiorstwa). Niniejszy artykuł ma na celu zabranie głosu w dyskusji, która toczy się wokół statusu prawnego urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., zwłaszcza w kontekście nowego brzmienia tego przepisu.

Uwagi wprowadzające

Na wstępie należy przypomnieć, iż art. 49 k.c. głosi w § 1, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania płynów, pary, gazu, energii elektrycznej oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych nieruchomości, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa. Natomiast zgodnie z § 2 osoba, która poniosła koszty budowy urządzeń, o których mowa w § 1, i jest ich właścicielem, może żądać, aby przedsiębiorca, który przyłączył urządzenia do swojej sieci, nabył ich własność za odpowiednim wynagrodzeniem, chyba że w umowie strony postanowiły inaczej. Z żądaniem przeniesienia własności tych urządzeń może wystąpić także przedsiębiorca. Przepis ów obowiązuje w tym brzmieniu od dnia 3 sierpnia 2008 r.¹ Upřednio stanowił on, że urządzenia służące do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz inne urządzenia podobne nie należą do części składowych gruntu lub budynku, jeżeli wchodzą w skład przedsiębiorstwa lub zakładu. Jak wspomniano, kwestia interpretacji art. 49 k.c. wielokrotnie była przedmiotem rozważań w judykaturze i w doktrynie. Jest to zagadnienie ogólnie znane, zatem nie ma potrzeby szczegółowego omawiania w tym miejscu wszystkich orzeczeń i poglądów przedstawicieli nauki. Należy skupić się zwłaszcza na tych zagadnieniach, które zachowały aktualność po nowelizacji art. 49 k.c.

Początki dyskusji w przedmiocie art. 49 k.c.

Przepis art. 49 k.c. stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania po zakwestionowaniu przez Trybunał Konstytucyjny w uchwale z dnia 4 grudnia 1991 r., W 4/91², obowiązywania § 18 ust. 1 zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 24 sierpnia 1964 r.³ w sprawie zasad przyłączania do wspólnej sieci urządzeń do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania, rozdzielania i odbioru energii elektrycznej i ciepłej oraz paliw gazowych, zgodnie z którym urządzenia przyłącza i odcinki sieci,

¹ Ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731).

² OTK 1991, nr 1, poz. 22.

³ M.P. Nr 62, poz. 286 ze zm.

bez względu na to, czyim kosztem zostały wykonane, stanowiły własność państwa i przechodziły w zarząd i użytkowanie zarządzającego wspólną siecią. Brak regulacji szczególnej niejako poddał zagadnienie własności urządzeń przyłączanych do sieci regulacjom kodeksu cywilnego.

Trybunał Konstytucyjny we wspomnianej uchwale podjął także próbę wykładni regulacji kodeksu cywilnego dotyczących statusu urządzeń przesyłowych. W konsekwencji uchwała TK na kilka lat wyznaczyła sposób rozumienia tych przepisów w orzecznictwie. Stwierdzono w niej, że końcowe zastrzeżenie art. 49 k.c., uzależniające zastosowanie tego przepisu od przesłanki, aby objęte nim urządzenia wchodziły w skład przedsiębiorstwa lub zakładu, jest kwestią faktu. Jest ona spełniona z chwilą podłączenia wymienionych w art. 49 k.c. urządzeń do sieci należącej do przedsiębiorstwa lub zakładu. W rezultacie urządzenia te przestają być częścią składową nieruchomości, na której zostały zbudowane i nie stanowią na podstawie art. 191 k.c. własności właściciela tej nieruchomości. Z chwilą bowiem połączenia ich w sposób trwały z przedsiębiorstwem w taki sposób, że nie mogą być od niego odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo przedmiotu odłączonego (art. 47 § 2 i 3 k.c.), stają się częścią składową tego przedsiębiorstwa i są odąd przedmiotem własności tej osoby, która jest właścicielem przedsiębiorstwa. Trybunał uznał przy tym, że w omawianej sytuacji nie ma podstaw do domagania się rozliczenia kosztów budowy urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c., w tym odrzucił możliwość stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i nienależnym świadczeniu.

Powyższa wykładnia znalazła istotny w oddźwięk w orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie, gdzie wzbudziła liczne kontrowersje. Można w tym miejscu pominąć szczegółową analizę ewolucji orzecznictwa, choćby dlatego, że jest ona zawarta w uchwale SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05⁴ (która będzie przedmiotem dalszych uwag). Dość wspomnieć, że zarysowała się w nim różnica poglądów – w niektórych wyrokach przyjmowano stanowisko Trybunału Konstytucyjnego, a w innych się od niego dystansowano. Dotyczyło to zarówno kwestii, czy sam fakt przyłączenia urządzeń przesyłowych do sieci powoduje przejście ich własności, jak i sposobu rozumienia określenia „wchodzą w skład

⁴ OSNC 2006, nr 10, poz. 159.

przedsiębiorstwa lub zakładu” występującego w art. 49 k.c. Niekiedy pogląd Trybunału przyjmowano z modyfikacjami, w szczególności polegającymi na dopuszczeniu roszczenia podmiotu, który wybudował przyłączane urządzenia, o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia. Umowy przewidujące wyrażenie zgody na nieodpłatne przejście własności urządzeń na przedsiębiorcę sieciowego zaczęto bowiem kwestionować na gruncie prawa antymonopolowego (zob. np. wyrok SN z 7 listopada 1997 r., II CKN 424/97⁵). Nie ma też potrzeby przywoływać całej dyskusji naukowej, gdyż była ona przedmiotem wielu omówień w literaturze⁶ – wystarczy stwierdzić, że tu również zarysowała się różnica poglądów we wspomnianych kwestiach, aczkolwiek przeważało stanowisko negujące automatyzm przejścia własności urządzeń na przedsiębiorcę sieciowego⁷.

Stanowisko orzecznictwa dotyczące urządzeń przesyłowych

Niezwykle istotnym dla rozwoju orzecznictwa na gruncie art. 49 k.c. było wydanie wspomnianej uchwały SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05. Podjęto w niej bowiem próbę rozstrzygnięcia wspomnianych kontrowersji wokół wykładni tego przepisu, powstałych w okresie kilkunastu lat od wydania rzeczzonego orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Zgodnie jej tezą, art. 49 k.c. (rzecz jasna – w pierwotnym brzmieniu) nie stanowi samoistnej podstawy prawnej przejścia urządzeń służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, pary, gazu, prądu elektrycznego oraz innych podobnych urządzeń na własność właściciela przedsiębiorstwa przez ich połączenie z siecią należącą do tego przedsiębiorstwa. Szereg dalszych, ważnych stwierdzeń zawarty jest w jej uzasadnieniu. Wskazano w nim, że wyniki wykładni językowej art. 49 k.c. prowadzą do wniosku, iż wejście wymienionych w nim urządzeń w skład przedsiębiorstwa jest jedynie przesłanką ich wyłączenia spod działania zasady *superficies solo cedit* wyrażonej w przepisach art. 48 i 191 k.c. Kwestia własności tych urządzeń pozostaje natomiast poza

⁵ OSNC 1998, nr 5, poz. 77.

⁶ Zob. G. B i e n i e k, *Urządzenia przesyłowe. Problematyka prawna*, Warszawa 2008, s. 22 i przywołana tam literatura.

⁷ Zob. m.in. zestawienie poglądów zawarte w głosie S. Rudnickiego do wyroku SN z dnia 3 grudnia 2004 r., IV CZP 347/04 (OSP 2005, nr 12, s. 669).

zakresem art. 49 k.c., który nie określa, do kogo urządzenia będą należały i na podstawie jakiego tytułu prawnego. Sąd dodał, że w art. 49 k.c. chodzi wyłącznie o urządzenia służące „do doprowadzania lub odprowadzania” wody, pary, gazu, czy prądu elektrycznego, co oznacza, że nie są nim objęte ani instalacje wewnętrzne odbiorców, ani instalacje wewnętrzne producentów wymienionych mediów, stanowiące części składowe nieruchomości gruntowych lub budynkowych, z którymi są trwale połączone. Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że urządzenia z art. 49 k.c. mogą być zakwalifikowane zarówno jako samoistne rzeczy ruchome, jak i części składowe takich rzeczy. Podejmując ten problem, Sąd Najwyższy poddał analizie status prawny sieci i doszedł do wniosku, że sieć stanowi kompleks urządzeń należących do jednego przedsiębiorstwa i składa się na nią zbiór odrębnych rzeczy ruchomych. W ramach sieci będącej z jurydycznego punktu widzenia zbiorem rzeczy można wyróżnić poszczególne instalacje, czyli urządzenia, które – ze względu na regulację zawartą w art. 49 k.c. – stanowią rzeczy ruchome, a także rzeczy złożone z poszczególnych urządzeń, stanowiących ich części składowe. O tym, czy określony odcinek sieci stanowi odrębną rzecz, decydują natomiast względy techniczno-funkcjonalne⁸. Dalej Sąd Najwyższy zauważył, że skutki przyłączenia do sieci urządzeń, które wcześniej stanowiły, zgodnie z art. 48 i 191 k.c., część składową nieruchomości lub – w braku trwałego związania z nieruchomością czy przesłanek przewidzianych w art. 47 § 2 k.c. – odrębne rzeczy ruchome, są uzależnione od stopnia ich związania z instalacją. Jeżeli urządzenia te zostają tak dalece związane z instalacją należącą do sieci, że spełniają określone w art. 47 § 2 k.c. warunki do uznania ich za część składową, wówczas z chwilą połączenia uzyskują status części składowej tej instalacji. Jeżeli wspomniane urządzenia stają się częścią składową instalacji, dotychczasowy właściciel traci ich własność na rzecz właściciela instalacji, do której zostały one przyłączone. Jeżeli natomiast nie dochodzi do tak ścisłego związania z instalacją, że przyłączane urządzenia uzyskują przymiot części składowej, wówczas – mimo połączenia z siecią należącą do przedsiębiorstwa – pozostają one

⁸ Wcześniej w literaturze pogląd taki wyraził R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków własnościowych na tle art. 49 Kodeksu cywilnego*, KPP 2001, nr 3, s. 562-563. Autor ten oparł się m.in. na definicji „sieci” zawartej w ustawie – Prawo energetyczne.

własnością dotychczasowego właściciela⁹. O tym, jaki tytuł prawny do przyłączonych urządzeń będzie przysługiwał w takim wypadku przedsiębiorcy sieciowemu, zdecyduje umowa stron, a jeżeli do jej zawarcia nie dojdzie, właściciel przedsiębiorstwa sieciowego będzie jedynie posiadaczem przyłączonych urządzeń. Decydujące znaczenie dla określenia własności omawianych urządzeń ma zatem stopień ich fizycznego i funkcjonalnego powiązania z siecią należącą do przedsiębiorstwa. Jeżeli odłączenie urządzenia od instalacji uniemożliwia jej prawidłowe funkcjonowanie, czyli prowadzi do jej istotnej zmiany, urządzenie takie – choćby nie było wcześniej własnością właściciela instalacji należącej do sieci – z chwilą przyłączenia do sieci staje się częścią składową tej instalacji. Urządzenia, których odłączenie nie powoduje zakłóceń w funkcjonowaniu sieci, zachowują natomiast odrębność prawną. W analizowanej uchwale Sąd Najwyższy opowiedział się też za poglądem, zgodnie z którym wejście urządzenia w skład przedsiębiorstwa jest kwestią faktu. Zauważył, że stanowisko odmienne mogłoby prowadzić do istotnych komplikacji, gdyby okazało się, że umowa, z której miał wynikać tytuł prawny przedsiębiorcy do korzystania z przyłączonego urządzenia, jest nieważna. Konsekwentnie trzeba by przyjąć, że art. 49 k.c. nie ma w takiej sytuacji zastosowania, wobec czego urządzenie już przyłączone do sieci przedsiębiorstwa pozostaje nadal własnością właściciela nieruchomości, z którą jest trwale związane, a przedsiębiorca nie ma żadnego tytułu prawnego do korzystania z przyłączonego urządzenia.

Uchwała Sądu Najwyższego spotkała się z rozbieżnymi ocenami w nauce. Warto przytoczyć je w nieco szerszym zakresie, gdyż dotyczą problemów, które w znacznym zakresie pozostały aktualne również po nowelizacji art. 49 k.c. I tak Z. Kuniewicz, przy aprobacie tezy kwestionującej możliwość doszukiwania się w art. 49 k.c. podstawy prawnej przejścia własności przyłączanych urządzeń przesyłowych na właściciela sieci, przedstawił daleko idącą krytykę przyjętego przez Sąd Najwyższy sposobu rozumienia wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa. Autor ten nie tylko zanegował pogląd, że wejście urządzeń w skład przedsiębiorstwa jest kwestią faktu, lecz także zaprezentował wykładnię, zgodnie z którą dla ich wejścia w skład przedsiębiorstwa jest wymagane, aby

⁹ Tak również R. Trzaskowski, *Z problematyki stosunków...*, s. 578-579.

przedsiębiorca nabył je na własność (zdaniem Z. Kuniewicza nie wystarcza zatem uzyskanie innego, słabszego tytułu prawnego). Wskazał on bowiem, że w wypadku uzyskania przez przedsiębiorcę innego niż prawo własności tytułu prawnego do przyłączonych urządzeń, w skład przedsiębiorstwa wchodzi nie tyle urządzenia, lecz to prawo. W związku z tym pozostają one częścią składową gruntu lub budynku. Autor ten uznał, że dla wykładni pojęcia „wejścia w skład przedsiębiorstwa” na gruncie art. 49 k.c. nie może być miarodajne brzmienie dawnego art. 55¹ i obecnego 55² k.c.¹⁰ Przedstawione powyżej rozumowanie trudno uznać za w pełni przekonujące. Argument, zgodnie z którym w razie zawarcia umowy obligacyjnej w skład przedsiębiorstwa wchodzi nie tyle urządzenia, ile prawo przysługujące właścicielowi, opiera się na dosłownej wykładni przepisu, który posługuje się pewnym skrótem. Zresztą, przyjmując ten tok myślenia, należałoby uznać, że również w przypadku uzyskania przez przedsiębiorcę własności urządzeń w skład przedsiębiorstwa nie wchodzi te urządzenia, lecz prawo własności. W takim przypadku – wbrew intencjom Z. Kuniewicza – także należałoby stwierdzić, że nie jest spełniona przesłanka do zastosowania art. 49 k.c. Cytowany Autor nie uzasadnił też przekonująco swojej tezy o braku możliwości odwoływania się przy interpretacji art. 49 k.c. do definicji „przedsiębiorstwa” zawartej w art. 55² k.c. Wszakże zasady wykładni językowej, w tym zwłaszcza reguła nakazująca przypisywać to samo znaczenie temu samemu określeniu używanemu w tekście prawnym, prowadzą do odmiennego wniosku. Do omawianej uchwały ustosunkowała się także A. Stępień-Sporek. Autorka ta poparła jej tezę, lecz podniosła, że „teoretycznie jest możliwa taka sytuacja, że urządzenie przyłączone do instalacji będzie stanowiło jej część składową, aczkolwiek w praktyce będzie to sytuacja raczej wyjątkowa. Najczęściej przecież odłączenie urządzenia nie powoduje uszkodzenia instalacji (rzeczy nadrzędnej) lub samego urządzenia ani istotnej zmiany instalacji lub urządzenia do niej podłączonego.” Dalej jednak uznała,

¹⁰ Z. Kuniewicz, *Glosa do uchwały SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05* (OSP 2007, nr 7-8, s. 523-524), zob. również: t e n ż e, *Sytuacja prawna urządzeń przesyłowych wymienionych w art. 49 k.c.*, [w:] *Księga Jubileuszowa prof. dr hab. Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, M. Kocięcki, M. Łączkowska, A.N. Szulz, Toruń 2008, s. 55-57.

że możliwość taka nie jest wykluczona. Jednocześnie autorka zauważyła, że stawałoby to w gorszej sytuacji podmiot, który pokrył koszty budowy urządzenia będącego częścią składową instalacji, niż podmiot, który pokrył koszty budowy urządzenia niebędącego częścią składową instalacji, gdyż w przypadku urządzenia, które stało się częścią składową instalacji, przez sam fakt przyłączenia go do tej instalacji dochodziłoby do przejścia prawa własności. W związku z tym zaproponowała rozważenie interpretacji, zgodnie z którą oba te podmioty należałoby traktować w jednakowy sposób i uznać, że urządzenie z art. 49 k.c. „może zostać połączone z inną rzeczą główną, co jednak nie wpływa na zmianę jego właściciela, który może korzystać z przysługujących mu praw w granicach wynikających z art. 140 k.c. To połączenie należałoby oceniać jako połączenie dla przemijającego użytku, o którym mowa w art. 47 § 3 k.c., a w konsekwencji uznać, że urządzenia te nie stają się częścią składową instalacji.”¹¹ Należy wyrazić zastrzeżenia wobec takiego toku myślenia. Z reguły bowiem trudno przyjąć, że przyłączenie urządzeń przesyłowych do sieci następuje do przemijającego użytku. Sytuacje takie zachodzą rzadko – na przykład w przypadku dokonywania naprawy danego urządzenia przesyłowego, gdy jest konieczne czasowe zastąpienie go innym. Natomiast nie sposób bronić generalnego założenia, że to, co jest przyłączane do sieci, ma być używane przez przedsiębiorcę sieciowego tylko tymczasowo. Jeszcze inny punkt widzenia przedstawił G. Matusik. Autor ten zauważył, że kryterium zakwalifikowania urządzeń przesyłowych jako części składowych instalacji zaproponowane przez Sąd Najwyższy jest bardzo nieprecyzyjne i trudne do praktycznego stosowania. Doszedł do wniosku (odwrotnego niż ustalenia A. Stępień-Sporek), że przy jego przyjęciu niemal każde urządzenie stanowiłoby część składową instalacji, gdyż wszystkie elementy sieci pełnią w niej jakąś funkcję i odłączenie każdego z nich wpływa w niekorzystny sposób na funkcjonowanie sieci. Autor ów zaproponował więc odmienną interpretację, zgodnie z którą tylko takie urządzenie nie będzie uznane za część składową instalacji sieciowych, którego odłączenie nie wpływa negatywnie na działanie sieci w odniesieniu do innego podmiotu niż ten, który mógłby być właścicielem

¹¹ A. Stępień-Sporek, *Glosa do uchwały SN z dnia 8 marca 2006 r., III CZP 105/05* (GSP Prz. Orz. 2007, nr 3, s. 6 i nast.).

owego urządzenia. W konsekwencji doszedł do wniosku, że mimo traktowania sieci jako zbioru rzeczy, zbiór ten składa się z niewielu składników zachowujących odrębność prawną: instalacji tworzących funkcjonalną całość oraz urządzeń, które można odłączyć bez zakłócenia działania instalacji, do których zaliczył przede wszystkim przyłącza (aczkolwiek nie wszystkie). G. Matusik poddał też analizie problem rozumienia wejścia urządzenia w skład przedsiębiorstwa. Cytowany autor za kluczowe uznał fizyczne przyłączenie danego urządzenia do sieci. W związku z tym stwierdził w szczególności, że do czasu takiego przyłączenia obowiązuje w stosunku do niego zasada *superficies solo cedit* i jest ono częścią składową gruntu. Rozróżnił też sytuację, w której przyłącze budowane jest „od instalacji” (w konsekwencji czego jest z nią związane od początku i nie staje się częścią składową gruntu), oraz sytuację, gdy na etapie budowy przyłącza nie jest ono jeszcze połączone z instalacją i nie stanowi w związku z tym odrębnej rzeczy ruchomej¹². Interpretacja G. Matusika sprawia, że w istocie prawie całą sieć należałoby traktować jako jedną rzecz. Jedynie „peryferyjne” urządzenia, zwłaszcza przyłącza, mogłyby zachować odrębność prawną. Wydaje się jednak, że koncepcja ta nie w pełni przystaje do dzisiejszych realiów gospodarczych, zwłaszcza w kontekście zmian strukturalnych i własnościowych na rynku energetycznym, który również w aspekcie działalności sieciowej przestaje być rynkiem zmonopolizowanym przez jeden podmiot.

Dylematy nadal aktualne po nowelizacji art. 49 k.c.

Wspomniana na wstępie nowelizacja art. 49 k.c. przesądziła, że przyłączenie urządzeń przesyłowych do sieci nie musi pociągać za sobą zmiany ich własności. Nie rozwiązała ona jednak wszystkich problemów rodzących się na jego tle, a w szczególności nie wskazała w wyraźny sposób, jak należy rozumieć wejście urządzeń w skład przedsiębiorstwa. Ponadto przepis w nowym brzmieniu nadal nie daje wskazówek co do prawnego rozgraniczenia poszczególnych elementów sieci (choć wynika z niego obecnie, że cała sieć nie może być kwalifikowana jako jedna rzecz). W konsekwencji nie jest jasne, czy jako aktualną należy traktować tezę

¹² G. Matusik, *Problem własności urządzeń, o których mowa w art. 49 k.c.*, Rejent 2007, nr 5, s. 57-59, 63-65, 75, 77.

zawartą w przywołanym orzeczeniu SN z dnia 8 marca 2006 r., głoszącą, że przyłączenie do instalacji urządzenia, którego odłączenie uniemożliwia prawidłowe funkcjonowanie instalacji, powoduje przejście własności tego urządzenia na właściciela instalacji na podstawie przepisów kodeksu cywilnego o częściach składowych¹³.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie (sposób rozumienia wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa), to skoro nowelizacja niczego nie zmieniła w odniesieniu do poprzedniego stanu prawnego, w pełni aktualne pozostały dotychczasowe kontrowersje i wyrażane na ich tle poglądy. Wystarczy przypomnieć, że zarysowały się w tej materii dwa zasadnicze stanowiska. Zgodnie z pierwszym, wejście urządzeń w skład przedsiębiorstwa jest kwestią faktu (przy czym z reguły jako kluczowe traktuje się przyłączenie urządzeń do sieci). Zgodnie z drugim – poza przyłączeniem do sieci wymagane jest, aby przedsiębiorca uzyskał jeszcze tytuł prawny do korzystania z przyłączonych urządzeń. W tym miejscu godzi się zauważyć, że praktyczna doniosłość tego dylematu jest mniejsza niż mogłoby się wydawać w pierwszej chwili. Wydaje się, że sytuacje, w których przedsiębiorca sieciowy korzysta z cudzych urządzeń przyłączonych do sieci bez tytułu prawnego będą bowiem coraz rzadsze. Warto przywołać tu obserwację A. Olejniczaka, który podniósł, że na gruncie współczesnych unormowań prawnych decydujące znaczenie ma umowna regulacja stosunków między podmiotami obrotu gospodarczego, a zgodnie z prawem energetycznym kwestię tytułu prawnego do urządzeń przyłączonych do sieci winna przesądzać umowa o przyłączenie (skądinąd ów autor w oparciu o ten właśnie argument opowiedział się za poglądem wymagającym zawarcia umowy dla wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa)¹⁴. A. Olejniczak słusznie zwrócił uwagę na okoliczność, że sytuacja, gdy przedsiębiorca sieciowy korzysta z cudzych urządzeń bez tytułu prawnego (choćby obligacyjnego) nie jest sytuacją zakładaną,

¹³ W literaturze były formułowane propozycje *de lege ferenda*, aby znowelizować art. 49 k.c., dodając do niego zdanie w brzmieniu: „Do przejścia własności tych urządzeń na rzecz właściciela przedsiębiorstwa (zakładu) dochodzi przez fakt połączenia ich z instalacją sieciową w taki sposób, że stają się jej częścią składową. Art. 194 k.c. stosuje się odpowiednio” (G. B i e n i e k, [w:] *Zielona księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 74).

¹⁴ A. O l e j n i c z a k, *Własność urządzeń przyłączonych do sieci przedsiębiorstwa energetycznego (uwagi o wykładni art. 49 k.c.)*, RPEiS 2000, nr 4, s. 32.

a tym bardziej pożądaną przez ustawodawcę. Obserwacja funkcjonowania obrotu gospodarczego wskazuje, że przedsiębiorcy sieciowi zdają sobie z tego sprawę i obecnie przykładają dużą wagę do regulowania stanu prawnego urządzeń przesyłowych. Można więc sądzić, że korzystanie z cudzych urządzeń bez tytułu prawnego przez przedsiębiorców sieciowych zdarzać się będzie coraz rzadziej. W praktyce zjawisko to ma miejsce przede wszystkim w przypadku tzw. zaszości, czyli sytuacji powstałych jeszcze przed zmianą ustrojową na przełomie lat 80 i 90 ubiegłego wieku. Jak wspomniano, pojawił się jeszcze trzeci pogląd, wymagający dla wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa uzyskania przez przedsiębiorcę ich własności. Niezależnie od wcześniej zasygnalizowanych zarzutów pod jego adresem, stracił on aktualność – choć nowelizacja art. 49 k.c. wyraźnie kwestii tej nie dotyczy, to jednak pośrednio, a zarazem dość jednoznacznie wynika z niej, że obecnie nie ma podstaw do interpretacji wymagającej uzyskania przez przedsiębiorcę sieciowego własności urządzeń przesyłowych. Gdyby bowiem status urządzeń, jako objętych zakresem art. 49 k.c. § 1 k.c., zależał od tego, czy są własnością przedsiębiorcy sieciowego, to przepis ten byłby bezprzedmiotowy w dalszej części (§ 2), gdzie przyznaje zarówno przedsiębiorcy sieciowemu, jak i właścicielowi urządzeń roszczenia o nabycie tych urządzeń przez przedsiębiorcę. Założenie racjonalności prawodawcy nie pozwala rzecz jasna na taką wykładnię. Pozostają zatem do rozważenia dwa pierwsze poglądy.

W moim przekonaniu słusznie podnosi część doktryny, że na tle art. 49 § 1 k.c. nie ma podstaw do stawiania wymogu, aby przedsiębiorcy sieciowemu przysługiwał do urządzeń, o których mowa w tym przepisie, tytuł prawny (aczkolwiek, jeśli przedsiębiorca ma taki tytuł, to kwestia wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa wydaje się przesądzona). Redakcja przepisu nie uzasadnia takiej wykładni. Należy też zgodzić się z argumentem, że z pojęcia przedsiębiorstwa, obejmującego m.in. pewne stany faktyczne, również wynika dopuszczalność zakwalifikowania urządzeń, którymi przedsiębiorca sieciowy włada mimo braku tytułu prawnego, jako objętych art. 49 § 1 k.c. Nie bez znaczenia jest także praktyczna użyteczność omawianego poglądu (dostrzeżona przez Sąd Najwyższy), uniezależniająca status prawny urządzeń przesyłowych od ważności i obowiązywania jakiegokolwiek umowy między przedsiębiorcą sieciowym i ich właścicielem. Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z prezento-

wanym stanowiskiem, wejście urządzeń w skład przedsiębiorstwa decyduje o statusie prawnym tych urządzeń, jako odrębnych rzeczy ruchomych, natomiast nie przesądza kwestii ich własności, a zwłaszcza nie wiąże się automatycznie z uzyskaniem prawa własności do nich przez przedsiębiorcę sieciowego.

Powyższe nie oznacza jednak, że należy przyjąć bez zastrzeżeń pogląd, zgodnie z którym to faktyczne przyłączenie urządzeń przesyłowych do sieci jest decydujące dla uzyskania przez nie statusu rzeczy ruchomych, odrębnych od nieruchomości, na których się znajdują. Bardziej uzasadniona wydaje się wykładnia, zgodnie z którą (w braku tytułu prawnego przedsiębiorcy sieciowego do rzeczonych urządzeń) rozstrzygać powinno nie tyle przyłączenie urządzeń do sieci, lecz fakt ich posiadania przez przedsiębiorcę sieciowego. Oczywiście z reguły z przyłączeniem urządzeń do sieci wiąże się uzyskanie ich posiadania przez tego, kto kieruje ruchem sieci. W moim przekonaniu posiadanie to wyraża się bowiem przede wszystkim w faktycznym korzystaniu z nich na potrzeby transportowania paliw lub energii (oczywiście poza *corpus* wymagany jest też *animus*). Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem G. Matusika który uznał, że nie można utożsamiać posiadania z samym faktem, że sieć jest eksploatowana w tym sensie, że płynie w niej woda czy ścieki¹⁵. Przywołany autor nie uzasadnił zresztą tego stanowiska, które wyraził w tak kategoriyczny sposób, jak gdyby było zupełnie oczywiste i uzasadnienia nie wymagało. Tymczasem posiadanie przejawia się we władztwie nad rzeczą, które w praktyce może polegać na rozmaitych zachowaniach posiadacza. Inaczej władza się lokalem mieszkalnym, a inaczej polem uprawnym. Jeszcze na czym innym polega władztwo nad siecią elektroenergetyczną, gazową, ciepłowniczą, wodociągową *etc.* Istotne argumenty przemawiają więc za tezą, że korzystanie z niej w celu doprowadzania lub odprowadzenia energii elektrycznej, gazu, ciepła, wody *etc.*, stanowi jej posiadanie. Jest to bowiem władanie siecią zgodnie z jej przeznaczeniem. Oczywiście posiadanie może się wyrażać jeszcze w innych zachowaniach odnoszących się do urządzeń przesyłowych.

Z drugiej jednak strony, koncepcja głosząca, iż o statusie urządzeń przesyłowych jako rzeczy ruchomych decyduje (przynajmniej) fakt ich

¹⁵ G. Matusik, *Problem własności...*, s. 75.

posiadania przez przedsiębiorcę sieciowego, pozwala twierdzić, że ich wejście w skład przedsiębiorstwa może nastąpić jeszcze nawet przed ich faktycznym połączeniem z siecią. Chodzi zwłaszcza o etap ich budowy. Moim zdaniem, urządzenia budowane przez przedsiębiorcę sieciowego, jeszcze przed ich połączeniem z siecią, winny być kwalifikowane jako odrębne rzeczy ruchome na mocy art. 49 k.c. Są bowiem przez tego przedsiębiorcę posiadane. Na etapie budowy posiadanie siłą rzeczy nie może się wyrażać w transportowaniu za ich pomocą energii elektrycznej, gazu, ciepła, wody etc. Analogicznie ten, kto buduje dom, posiada go na etapie budowy w inny sposób niż już po jej zakończeniu, gdy w nim zamieszka. Jak wspomniano, władanie rzeczą może się wyrażać w różnych zachowaniach w stosunku do niej i wszystko zależy od okoliczności konkretnego przypadku. W tym kontekście nie powinien mieć znaczenia fakt, czy przyłączyć budowane jest od strony sieci, czy też przyłączanej instalacji odbiorczej. Na tej samej zasadzie należy uznać, że odłączenie urządzeń przesyłowych od sieci nie zawsze powoduje utratę przez nie statusu rzeczy ruchomych. Odłączenie tymczasowe, na przykład na czas remontu lub usuwania awarii, nie zmienia bowiem faktu, że urządzenia są posiadane przez przedsiębiorcę sieciowego. W tym miejscu ujawnia się praktyczna różnica pomiędzy koncepcją, zgodnie z którą dla wejścia urządzeń w skład przedsiębiorstwa jest wymagane ich przyłączenie do sieci, oraz koncepcją kładącą nacisk na posiadanie tych urządzeń przez przedsiębiorcę sieciowego.

Co do drugiej kwestii (to jest, czy zachował aktualność pogląd Sądu Najwyższego głoszący, że jeżeli odłączenie urządzenia od instalacji uniemożliwia jej prawidłowe funkcjonowanie, urządzenie takie z chwilą przyłączenia do instalacji staje się jej częścią składową), to ustawodawca również jej nie przesądził w nowelizacji art. 49 k.c. Jak zasygnalizowano, w nauce stanowisko Sądu Najwyższego spotkało się raczej z aprobatą (z reguły obwarowywaną pewnymi zastrzeżeniami), choć poszczególni autorzy różnili się w swoich poglądach co do jego praktycznych skutków. Wyrażono bowiem zarówno pogląd, że kwalifikacja urządzeń jako części składowych instalacji będzie wyjątkiem, jak i pogląd, zgodnie z którym będzie to regułą. Wydaje się jednak, że dyskusja naukowa w tym względzie niejako zesłała na boczne tory. Można bowiem stwierdzić, iż stanowisko Sądu Najwyższego opiera się na dość selektywnym zastosowaniu

przepisów kodeksu cywilnego o częściach składowych. Sąd Najwyższy skupił się na skutkach odłączenia urządzenia dla funkcjonowania instalacji, natomiast w zasadzie pominął kwestię skutków odłączenia dla funkcjonowania urządzenia. Tymczasem art. 47 § 2 k.c. stanowi, że częścią składową rzeczy jest wszystko, co nie może być od niej odłączone bez uszkodzenia lub istotnej zmiany całości albo bez uszkodzenia lub istotnej zmiany przedmiotu odłączonego. Należy zatem badać wpływ odłączenia również na przedmiot odłączany (w tym przypadku – urządzenie). Gdyby więc konsekwentnie zastosować ten przepis, należałoby uznać, że każde urządzenie jest częścią składową instalacji, gdyż nawet w sytuacji, gdy jego odłączenie nie wpływa na funkcjonowanie instalacji (sieci), niewątpliwie wpływa na funkcjonowanie urządzenia. Wszakże w sytuacji, w której nie wchodzi już w skład sieci, traci ono swoją użyteczność. Omawiany pogląd Sądu Najwyższego nasuwa zatem wątpliwości i – jak się wydaje – nie zasługuje na aprobatę, również z zastrzeżeniami proponowanymi w literaturze.

Jak zatem ustalać granicę poszczególnych rzeczy składających się na sieć? Już po nowelizacji art. 49 k.c., ciekawy sposób rozwiązania tego zagadnienia przedstawił G. Bieniek. Ów autor zaczął od wykazania, że nie ma podstaw jurydycznych ani praktycznych do przypisywania statusu rzeczy instalacjom, a nie poszczególnym urządzeniom. Pojęcie instalacji nie występuje bowiem w art. 49 k.c. (w którym mowa jedynie o „urządzeniach” i o „sieci”), a jedynie w prawie energetycznym. Ponadto rozróżnienie urządzenia od instalacji nieraz budzi wątpliwości. W konsekwencji G. Bieniek doszedł do wniosku, że urządzenia, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., są od chwili wejścia w skład przedsiębiorstwa rzeczami ruchomymi, mogą być przedmiotem odrębnej własności i są elementem sieci jako zbioru rzeczy¹⁶. Nie sposób odmówić zasadności przedstawionej przez G. Bieńka krytyce stanowiska Sądu Najwyższego, który bez bliższego uzasadnienia przypisał charakter odrębnych rzeczy poszczególnym instalacjom, negując taki status urządzeń. Istotnie, na gruncie art. 49 k.c. nie ma żadnych podstaw, aby twierdzić, że w ramach sieci odrębnymi rzeczami są instalacje, a nie urządzenia. Fakt, że pojęciem instalacji posługuje się ustawa z dnia z dnia 10 kwietnia 1997 r. – Prawo

¹⁶ G. Bieniek, *Urządzenia przesyłowe...*, s. 44-45.

energetyczne¹⁷ (dalej: u.p.e.), nie może być decydujący, gdyż zakres zastosowania normy z art. 49 k.c. obejmuje również urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne (ustawa z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków¹⁸ w definicji „sieci” nie posługuje się pojęciem instalacji), a także inne urządzenia podobne, jak np. służące do transmisji sygnału RTV¹⁹. Pojęcie urządzenia występujące w art. 49 k.c. powinno być zatem interpretowane autonomicznie i dla jego rozumienia nie powinny być decydujące definicje w jednej z ustaw szczegółowych. Niezależnie od powyższego, przepisy prawa energetycznego również nie uzasadniają twierdzenia, że urządzenie nie może stanowić odrębnej rzeczy, gdyż jest nią jedynie instalacja. Należy w tym miejscu zarysować kontury znaczeniowe określeń „urządzenie”, „instalacja” oraz „sieć”. Są one definiowane w art. 3 u.p.e. Zgodnie z pkt 9 „urządzenia” są to urządzenia techniczne stosowane w procesach energetycznych, a zgodnie z pkt. 10 „instalacje” stanowią urządzenia z układami połączeń między nimi, natomiast w myśl pkt. 11 „sieci” są to instalacje połączone i współpracujące ze sobą, służące do przesyłania lub dystrybucji paliw lub energii, należące do przedsiębiorstwa energetycznego. Jak widać, definicje niewiele wyjaśniają, poza tym, że instalacja składa się z urządzeń, a sieć z instalacji.

Wobec powyższego, oceny prawnorzeczowego statusu poszczególnych części sieci należy dokonywać na podstawie art. 49 k.c., bez przypisywania decydującego znaczenia regulacjom szczegółowym. Powstaje jednak kolejne pytanie, a mianowicie – jakimi kryteriami kierować się na gruncie art. 49 k.c.? Punktem wyjścia dla dalszych rozważań powinna być konstatacja oczywistego faktu, że sieć składa się z wielu elementów, które są ze sobą trwale połączone, w związku z czym granice pomiędzy nimi nie mają charakteru fizycznego. Tymczasem pojęcie rzeczy ruchomej (tak wszakże kwalifikuje się urządzenia przesyłowe) łączy się z wyodrębnieniem fizycznym i przenaszalnością²⁰. Jest oczywiste, że takiego rozumienia rzeczy nie można wprost odnieść do poszczególnych

¹⁷ Tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.

¹⁸ Tekst jedn.: Dz.U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858 z późn. zm.

¹⁹ Wyrok SN z dnia 3 grudnia 1998 r., II CKN 216/98 (LEX nr 82290).

²⁰ W. K a t n e r, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1187.

elementów sieci, która z istoty rzeczy składa się z elementów ze sobą trwale połączonych. Wyróżnienie w ramach sieci poszczególnych rzeczy jest zatem niezmiernie trudne i ma po części charakter umowny. W zasadzie nie jest to zadanie prawników, lecz osób dysponującą wiedzą techniczną. Nauka prawa może co najwyżej starać się sformułować pewne wytyczne. Moim zdaniem kluczową spośród nich powinna być samodzielność funkcjonalna danego urządzenia, a zatem to, czy spełnia w sieci jakąś odrębną rolę, jak np. zmiana napięcia w sieci elektroenergetycznej, zmiana ciśnienia paliw gazowych *etc.* Samodzielność funkcjonalna urządzenia może przejawiać się też w tym, że byłoby w stanie pełnić swoją rolę również w innych układach urządzeń przesyłowych, a zatem mogłoby (po zdemontowaniu) funkcjonować na przykład w innym miejscu sieci, współpracując z innymi urządzeniami. Na tej podstawie należałoby wyróżniać w ramach sieci poszczególne rzeczy ruchome, mimo że z natury rzeczy są połączone z innymi urządzeniami. Takie podejście wydaje się dość operatywne, wobec braku możliwości oparcia się na fizycznym rozgraniczeniu określonych elementów sieci, choć oczywiście zdają sobie sprawę, że jego stosowanie w praktyce też może niekiedy sprawiać trudności. Można sobie wyobrazić skomplikowane układy elementów sieci, w przypadku których będzie dość trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy poszczególne elementy spełniają określoną funkcję w sieci odrębnie, czy jedynie łącznie. Ocena wymagać będzie wówczas wiedzy technicznej. Powyższa interpretacja w praktyce pozwala na istnienie w ramach jednej sieci wielu urządzeń będących własnością różnych osób. To z kolei daje możliwość m.in. stosowania rozmaitych technik finansowania rozwoju sieci przy bardzo elastycznym kształtowaniu jej statusu własnościowego.

Wnioski

Po nowelizacji art. 49 k.c. nie ma wątpliwości, że sam fakt przyłączenia urządzeń przesyłowych do sieci nie musi prowadzić do przejścia ich własności na właściciela sieci. Nadal jednak może być problematyczne, jak w ogóle należy rozumieć wejście urządzeń w skład przedsiębiorstwa (co jest przesłanką objęcia ich regulacją zawartą w art. 49 § 1 k.c.). Ponadto, choć przepis w nowym brzmieniu przesądza, że cała sieć nie może być kwalifikowana jako jedna rzecz, to jednak nadal nie daje

wskazówek co do rozgraniczenia poszczególnych elementów wchodzących w jej skład.

Moim zdaniem przesłanka wejścia urządzeń przesyłowych w skład przedsiębiorstwa jest spełniona już z chwilą uzyskania ich posiadania przez przedsiębiorcę sieciowego. Istotne argumenty przemawiają za tezą, że posiadanie to wyraża się przede wszystkim w faktycznym korzystaniu z nich na potrzeby transportowania paliw, energii, wody etc. Wydaje się przy tym, że jest możliwe, aby posiadanie urządzeń przesyłowych przez przedsiębiorcę, a w konsekwencji ich wejście w skład przedsiębiorstwa, nastąpiło jeszcze nawet przed ich faktycznym połączeniem z siecią i rozpoczęciem ich eksploatacji – dotyczy to zwłaszcza etapu ich budowy. Urządzenia budowane przez przedsiębiorcę sieciowego, jeszcze przed ich połączeniem z siecią, można by więc uznać na mocy art. 49 § 1 k.c. za odrębne rzeczy ruchome, niestanowiące własności właściciela gruntu. Oczywiście przesłanka zastosowania art. 49 § 1 k.c. jest tym bardziej spełniana, jeśli przedsiębiorcy sieciowemu przysługuje tytuł prawny do urządzeń przesyłowych.

Należy zgodzić z wyrażonym w doktrynie poglądem, że wbrew stanowisku Sądu Najwyższego nie ma podstaw do przypisywania w ramach sieci charakteru odrębnych rzeczy poszczególnym instalacjom, przy negowaniu takiego statusu urządzeń. Sieć składa się z wielu elementów, które są ze sobą trwale połączone. Wyróżnienie w ramach sieci poszczególnych rzeczy musi się zatem opierać na innym kryterium niż fizyczne wyodrębnienie. Można bronić interpretacji, zgodnie z którą kluczowe znaczenie w tym względzie ma samodzielność funkcjonalna danego urządzenia, a zatem to, czy spełnia w sieci jakąś odrębną rolę. Na tej podstawie należałoby wyróżniać w ramach sieci poszczególne rzeczy ruchome, mimo że z konieczności są połączone z innymi urządzeniami.